

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:

Rozprawy... 4 k. 50
Podrocznik... 2 k. 50
Kwartalnik... 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:

Rozprawy... 4 k. 50
Podrocznik... 2 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz... Zwykłe ogłoszenia... Nekrologi... Reklamy...

Kalendarzyk.

Dziś: N. 1 po 3 Kł. Higina Pap. i Honoraty Panny.
Jutro: Arkadyusza Męcz.
Wschód słońca o godz. 8 m. 8. Zachód o godz. 4 m. 9.

Biuro Redakcyi i Administracyi

ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:

KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Nowo przystępujący prenumerotorowie otrzymają bezpłatnie numery, zawierające początek najnowszej powieści Emila Zoli p. t.

„GERMINAL”.

W SPRAWIE CMENTARZA.

Jakkolwiek obecny cmentarz założony został stosunkowo niedawno, bo przed dwudziestu kilku laty i przy zakładaniu jego przewidywano potrzebę rozszerzenia go z czasem...

na ten cel jest zewszeczmiar dla mieszkańców bardzo ważnym, tak pod względem wpływu sąsiedztwa cmentarzy wogóle na przyległą część miasta...

W czasach, gdy Łódź, a przedewszystkiem Wólka była mało zaludnioną i stanowiła niejako jedną ulicę, gdy pomoc duchowna resp. kościoły koncentrowały się w starej części miasta...

czniej dała się uczuć. Jeżeli bowiem zwyczajny, że południowe krańce miasta odległe są od cmentarza około pięciu wiorst, łatwo zrozumieć, ile czasu zużywa kondukt pogrzebowy, zanim tę odległość przejdzie i jak obowiązek oddawania ostatniej przysługi z czasem stał się uciążliwym...

strony cmentarza przedstawia także pewną niedogodność; w naszym kraju w ogólności a w Łodzi w szczególności, panując przeważnie wiatry zachodnie, wywiązujące się więc zawsze po cmentarzach zarazki i gazy będzie wiatr unosił na miasto i w niem powietrze zanieczyszczał...

Antytezę wszystkich warunków dodatnich i ujemnych stanowi strona wschodnia. Rozważwszy warunki przemawiające i przeciw urzędzeniu cmentarza na stronie zachodniej, widzimy, iż nadaje się ona lepiej na miejsce cmentarza, chodzi tylko o to, aby zakładowa woda niedostawała się zamykając do miasta...

Z TYGODNIA.

Doroczny rachunek sumienia. — Co nam dał stary rok, a co nowy przynieść może. — O szpitalach naszych wiersz kilkoro. — Czy rozszerzać stary, czy lepiej nowy zbudować szpital? — Luźne uwagi o naszej architekturdzie. — Wpływ sąsiadów z górnych pięt na poglądy heliotonistów. — Skargi p. Marcina. — Kasy pożyczkowe i kuchnie tanie. — Pod adresem towarzystwa dobroczynności. — Lombard i lombardziki. — O karnawale.

Gnoli seauton, — nosce te ipsum mawiał Sokrates, jeśli chcesz być mądrym. „O tyle mądrzy jestem od innych” — prawi mędrzec grecki — „iż znam swą głupotę; oni zaś nawet tego nie wiedzą o sobie.”

Nie chcemy przeceniać zasług naszych; kiedy jednak przyjrzymy się naszej całorocznej działalności, przychodziny do przekonania, iż ona nie była zupełnie bezplodną.

Rok ubiegły nie zapisał się wprawdzie złotemi głoskami w naszej pamięci i przeciwnie nieraz dobrze nam się dał we znaki, ale z tem wszystkim nie przeszedł on dla nas bez śladu.

derów wszelkiego rodzaju. Kiedy fabryki zaczęły ograniczać liczbę robotników, pozostawiając wielu bez chleba, znalazła się dla nich pomoc, może nie zupełnie wystarczająca, ale już sam fakt filantropii na większą skalę był bardzo pociesającym objawem w naszym mieście.

Wogóle rok ubiegły pod względem filantropijnym za nader pomysłny dla naszego miasta uważać można. Pomijając już znaczne ofiary na świętynie wszelkich wyznań, na ubogich, chorych itd. sam fakt utworzenia towarzystwa dobroczynności jest dziełem roku zeszłego.

A rok noworoczny czy da nam choć tyleż w ofierze? Czy da — nie wiem, tyle tylko pewna, że wieleby nam się przydało. Poprawa interesów nie leży w naszej mocy, ale ileż to nam samym pozostaje do zrobienia, w czem nas już nikt nie wyręczy.

W dzień Nowego Roku miałem rozmowę z ubogim zchorowanym kaleką, który tu się urodził i tu stracił zdrowie.

— Dla czegoś-to, przyjacielu, nie wejdiesz do szpitala, kiedy taki jesteś cierpiący i nie możesz pracować? — zapytałem.

— A bogać-bym ta nie wstąpił do szpitala, żeby ino mnie chcieli przyjąć. Ale mi powiedzieli, że niema miejsca.

Rzeczywiście, trudno wierzyc, aby miasto tak wielkie jak nasze, posiadało jakiś szpitalik na 50, czy 60 łóżek. Jeśli zrobimy przypuszczenie, iż na tysiąc mieszkańców tylko trzech choruje, a z tych dwaj mogą się obyć bez szpitala, to i tak miasto nasze powinno posiadać najmniej 150 łóżek szpitalnych, ale czyż i to wystarczy?

Brak szpitala dotkliwie uczuwać się dawał biednej klasie izraelitów; dziś jednak dzięki ofiarności p. Poznańskiego i gminy starozakonnych brak ten w części usunięto, chociaż gmina dotąd nie uzyskała jeszcze sankcji władzy na szpital. Zwolrow szpital prywatny przy zakładach Scheiblerowskich służy wyłącznie dla pracujących przy tych fabrykach.

Fama niesie, iż obecny szpital miejski ma być znacznie rozszerzony. Z wielu względów nie pisaliśmy na to. Najpierw, potrzeba szpitala najdotkliwiej uczuwać się daje na przeciwnym końcu miasta, nie tam, gdzie się obecny szpital znajduje. Powtóre, — jak utrzymują kompetentni, — miejscowość ta pod wielu względami nie nadaje się na szpital ze względów sanitarnych. Ależ, — może kto zauważy, — w tem miejscu istniał tyle lat dotychczasowy szpital i dobrze mu było... Tak, to prawda, ale wszakże to tylko głołosłowne twierdzenie, boć niestwierdzone cyframi sprawozdań rocznych, przynajmniej nikomu nie są one znane.

Ostatniemi czasy przyszli do przekonania, iż najkorzystniejszemi dla zdrowia są małe szpitale, mieszczące się w drewnianych barakach, które po pewnym przeciągu czasu łatwo mogą być rozebrane i zastąpione przez nowe. Taki też szpital radziłbym wybudować naszemu miastu, które nie posiada dziś kapitałów na wzniesienie kosztownego gmachu szpitalnego, — wybudowanie zaś w miejscu zdrowym kilku drewnianych „baraków” szpitalnych, odpowiadających wszelkim wymaganiom higieny, otoczonych o-

grodkiem, nie byłoby zbyt kosztownym dla miasta, posiadającego własne lasy.

Już to Łódź nie może się poszczycić budowlami, któreby odznaczały się nie już zastosowaniem przepisów sanitarnych, ale po prostu bezpieczeństwem i trwałością. Nie mówię tu już o domach budowanych na spekulacyę, których ściany częstokroć w tysiącym roku widziwy porysowane, sufitu popękane, w podłogach calowa szpara, drzwi i okna porozrychane i popaczone, wschody zaś tak strome i wązkie, jak owa tradycyjna drabina do nieba, którą patryarcha Jakób we śnie oglądał.

W jednym z większych tutejszych takich pałaców, ukończonym przed kilku laty, byłem przyczyną stłuczenia się kłosa, li tylko smiałem stapaniem po wschodach i-go piętra. A w iluż to domach zaprowadzono kaloryfery lub centralne ogrzewanie lokali połączone z wentylacją? Fronty okazalszych domów upstrzone są masą ozdób, ale trudno, byśmy szukali tam jakiegos stylu. Nadewszystko zaś razi w zewnętrznym wyglądzie nowszych domów przeciągnięcie ścian licznymi balkonami najcieńszego kalibru. Czy i to ma być ozdoba — wątpię, ale że osłabia wale ściany — to pewna.

Daruj czytelniku może błędne niniejsze uwagi profana, ale przyznam się, iż w chwili, kiedy to piszę, zdaje mi się, jakby nad głową moją całego szwadronu konie były ulokowane: pukanie i szum z góry nie pozwalają mi dosłyszeć własnego głosu. Po bliższem zbadaniu rzeczy okazuje się, iż nadanną wieżką wdowa z dwójgimn dzieci, które dość spokojnie bawią się na podwórku tylko, że pułap w naszym domu tak urządzony, iż lekkie uderzenie piłką o podłogę polegając w mojem mieszkaniu do luku armatniego. Przy takim otcoczeniu trudno się ustrzedz w niniejszej pogadance błęd.



tarz, upada, a utrzymują się natomiast korzyści, jakie ta okolica dla założenia cementarza przedstawia nad zachodnią stroną miasta. Naszem więc zdaniem, w tej części wschodniego przymyślnego terytorium najwłaściwie jest miejsce dla nowo założonej mającego cementarza i urządzony tu cementarz najlepiej odpowie hygienicznemu i ekonomicznemu postulatowi.

### Sprawozdania targowe.

**Z giełdy berlińskiej.** Wkrótce ogłoszona będzie subskrypcja na obligacje kolei roztowo-władysławskiej. Towarzystwo żegluga parowej Müller et Co. zaprowadziło z Rotterdamu i Amsterdamu do Libawy, żłakd towary będą mogły być wysłane wprost do Moskwy, Tulu, Orla, Kurska, Kijowa i Carcyna.

**Z giełdy wiedeńskiej.** „Fortuna” firma hurtowa w Lublanie przystąpiła do konkursu.—Bukareska izba deputowanych wyznaczyła komisję dla naradzenia się co do wykapu odnogi rumuńskiej kolei lwowsko-cernowieckiej. Stu deputowanych podpisało odnośny projekt z zastrzeżeniem utrzymania gwarancji państwowej w wysokości 7 1/2 %.

**Z giełdy paryskiej.** „Paris Bours” ubolewa, że giełda paryska tak mało korzyści odnosi z podnoszenia się kursu rosyjskiej waluty. Oddając przy tej sposobności ogromne pochwały rządowi „Banque Russe et Française”, wyraża przekonanie, że instytucja ta powinna przyjąć na siebie zadanie utrzymania ściślejszego związku pomiędzy giełdą paryską i światem finansowym rosyjskim.

**Giełda w Bukarescie,** jak donoszą z tego miasta, znajduje się w stanie zupełnej bezwładności. Bardzo często możnaby było oglądać wywieszoną cedulę bez żadnego notowania, gdyby się nie starano upozorować przykrego stanu rzeczy, za pomocą rozumnich środków. Nic więc dziwnego, gdy w warunkach takich filie zagranicznych przedsiębiorstw handlowych przekładają likwidację nad prowadzenie interesów mogących przynieść tylko straty i nie można wątpić, że przykład firmy holenderskiej Van der Laet et Co., prowadzącej handel wywozowy, znajdzie wkrótce naśladowców.

**Targi petersburskie,** w dniu 6 stycznia. W międzynarodowym handlu zbożowym, z nowym rykiem położenie zupełnie się zmieniło. Ameryka, która była główną przyczyną niżki przez wiele miesięcy, przoduje teraz w kierunku zwykłym. Czerwona pszenica ozima podrożała w dniach ostatnich z 0.80 do 0.93 dol., kukurydza z 52 do 56 c., mąka z 3.15 do 3.50 dol., pomimo, że jawne zapasy pszenicy urosły do 43 milionów buszli, cyfry nigdy przedtem nie zapisanej. Ruch zwykłowy, wywo-

lany tu głównie przez spekulację, przeniósł się szybko na ląd stały. W Berlinie cena przynię podskoczyła z 154 do 166, a więc o 12 m., w Paryżu placą za pszenicę na dostawę w miesiącu bieżącym fr. 20.90 w Londynie zwykła wynosi 3 1/2 sz., w Peszce notują pszenicę na dostawę wiosenną po 8.15 florenów, w Wiedniu po 8.15 florenów. Targ tutejszy uzyskał również mocniejszą postawę, podaż stała się wstrzemięźliwszą, a w równej mierze ożywił się popyt. Wywozowcy w większej ilości nabywają pszenicę i owies. Sprzedawano obecnie pszenicę orenburską na dostawę w kwietniu po 9.10 r., za saskonkę dają 10.50 r. Za owies żądają 4.90—5 r.

**Sukna i korthy.** Lipyk 7 stycznia. Jarmark noworoczny zgromadził w tym roku, daleko mniej kupców i fabrykantów, aniżeli bywało w latach poprzednich. Trwał więc krótko, obecnie skończył się już prawie zupełnie. Przywiezione zapasy najrozmaitszych rodzajów sukien i kortów, ogólnie biorąc, były nie wielkie. Handel szedł początkowo ospale, dopiero znacznie usłupstwa ze strony właścicieli wpłynęły na powiększenie obrotów. Sukna czarna, croisés i lekkie sukna damskie z polyskiem lub bez polysku, nawet po cenach niższych nie znajdowały nabywców i pozostały na targu, chociaż dowieziono ich mało. Popyt miały sukna gorsze nabywane po cenach dawniejszych. Korthy gorsze i średnie dowieziono w takiej samej ilości, jak na poprzedni jarmark, rozprzedano po niższych cenach. Towary letnie na przyszłą sezon, wykonane podług wzorów nowych i pięknych, rozkupiono, ale także dopiero wtedy gdy właściciele dali się skłonić do mniej lub więcej znacznych ustępstw. Wogóle jarmark noworoczny zrobił wrażenie takie, jak gdyby tracił dawne swoje znaczenie.

**Olej skalny.** W N. Yorku, na giełdzie obroty oleju skalnego w roku ubiegłym wynosiły 2,609,490,000 beczek.

**Skóry.** W Cincinnati i Ohio na konwencji garbarzy postanowiono zmniejszyć produkcję o trzecią część.

**Cukier.** W Pradze, dnia 6 b. m. odbyło się zgromadzenie czeskich wytwórców cukru, na którym postanowiono ograniczyć produkcję do możliwych granic. Czechy i Morawia mają uprawiać o 50% mniej baraków. Zamiar porozumienia się z Niemcami w sprawie ograniczenia produkcji, napotkał przeciwników.

Wakutek nadzwyczaj niskiej ceny cukru, wiele cukrowni nie porobiło dotychczas żadnych kontraktów z dostawcami, pragnąc się ograniczyć, ile możności, na własnej uprawie.

**Chmiel.** Norymberga 6 stycznia. Targ pozostaje w usposobieniu spokojnem, ale mocnem. Placą za chmiel najlepszy m. 100—120, dobry 85—100, średni 65—85, gorszy 50—65.

### PRZEMYSŁ I HANDEL.

**Z towarzystwa kredytowego.** Do Nowego Roku dokonano około 300 szacowań majątków ziemskich, których właściciele ubiegają się o nową dodatkową pożyczkę.

Z pomiędzy tej liczby zostało sprawdzonych i uwzględnionych: w guberni warszawskiej 36, w łódzkiej 47, w łomżyńskiej 23, w kieleckiej 19, w radomskiej 12, w siedleckiej 11, w kaliskiej 7, w plockiej 7, w piotrkowskiej 6, w suwalskiej 5.

Czy jednak wszystkie owe, a coż dopiero dalsze pożyczki seryj piątej, wypłacane będą listami kredytowymi obecnej formy—nie można powiedzieć, w chwili bowiem obecnej w dyrekcji głównej obraduje komisya, mająca na celu obmyślenie środków konwersji listów papierowych na listy zastawne w walucie złotej wypuszczane i mające kupony także złotem płatne.

W komisji tej zasiadają panowie radcy: Kłobukowski, Goltz, Ludwik Górski, Bolesław Gołębowski i Stanisław Skarżyński, adwokat Brzeziński i finansista Bloch i Wertheim.

**Nowe przepisy o lombardach prywatnych,** mające zapobiedz pobieraniu zbyt wielkich procentów przez utrzymujących lombardy, oraz zwiększające odpowiedzialność, grożącą osobom zajmującym się lichwą, wygotowuje ministerjum sprawiedliwości.

**Machina do wyciskania sorga.** W odlewni stali i machin Kolankowskiego w Petersburgu wykonano po raz pierwszy w Europie maszynę parową do prasowania sorga, przeznaczoną do Taszkientu, gdzie będzie urządzona wielka fabryka cukru z sorga. Machina waży około 1,000 pudów, kosztuje około 6,000 rubli, a długość jej razem z elewatorami, podającymi sorgo pod prasę i odsuwającymi sorgo wyciśnięte, wynosi 7 sążni, szerokość sążń równa się 2 1/2 sążni. Próby odbywane w obecności delegata ministerjum skarbu, wypadły na korzyść maszyny.

**Plocka kolej żelazna.** Czytamy w „Korespondencji Plockim”, że w tych dniach 2 inżynierów pruskich objędziało staranie linie, a raczej dwie linie projektowanej kolei żelaznej z Dobrzynia nad Drwęcą przez Plock, do stacji kolei nadwiślańskiej Nowogrodzkiej. Głównie zajmowała ich część drogi od granicy pruskiej do Plocka, gdyż dalszy jej ciąg prawdopodobnie budowanym będzie przez rząd, jako kolej strategiczna.

Z Plocka ku Dobrzyniowi nad Drwęcą, podług jednego projektu, kolej dażyłaby aż do Szpetala górnego, w małej odległości od Wisły, po linii niemal równoległej do rzeki, ze stacją, pomiędzy innymi, w Dobrzyniu nad Wisłą i w Szpetlu, żłakd żróciłaby się do Lipna, a ztamtąd do Dobrzynia nad Drwęcą. Ta linia pod względem dochodu uważana jest za korzystniejszą, ale koszt jej budowy byłby stosunko-

wo znaczny, z powodu potrzeby stawiania wiaduktów w głębokich parowach, jakie się tu znajdują.

Podług drugiego projektu, kolej żelazna od Plocka wróciłaby się na północ, wzdłuż szosy bielskiej, a następnie od Niegosza traktem na północno-zachód do Lipna, w kilkumilowej odległości od Wisły, dla uniknięcia konieczności budowania kosztowniejszych mostów.

Z Plocka zaś do kolei nadwiślańskiej, kolej, wedle projektu wstępnego, szłaby w bliskości dawnego traktu plocko-wyszogrodzko-warszawskiego, w bliskości Bolzanowa.

Projekty wstępne w ciągu bieżącej zimy przez władze decydujące rozpatrywane być mają.

### Kronika Łódzka.

(—) **Z teatru polskiego.** „Chata za wsią” robi w miesiącu naszym swoje, w piątek dawano sztukę tę po raz szósty — jak zwykle, przy pelnym teatrze. Jak na Łódź, miasto dość obojętne dla rzeczy sztuki, objaw to niezwykły. Był też może, ile ostatnie przedstawienie głównie gościnnemu występowi pana Leszczyńskiego zawiadzejąca taki napływ publiczności do sali teatralnej. Artysta warszawski grał Turmeo — a jakim był cyganem, jaki typ stworzył, ile siły wlał w tę postać! Rola to jak gdyby umyślnie dla niego napisana i nie możemy inaczej jak tylko przywrócić słowom znaczenia krytyka warszawskiego, który powiedział, iż nie rozumie „Chaty za wsią” bez pana Leszczyńskiego w roli nieszczęśliwego cygana. Szczegółowiej w akcie trzecim artysta warszawski gra prawdziwie po miastrowsku; również wszystkie sceny z Azą, (którą u nas odwarza doskonale pani Baumann) wychodziły świetnie. Wdzięczni też jesteśmy artyście i dyrekcji za tak miły wieczór, jaki nam sprawiło piątkowe widowisko. Gdyby jeszcze zamiast pana Czysztońskiego pan Bandrowski był odśpiewał mazurka w drugim akcie, nie mielibyśmy nie do żarzenia.

Dzisiaj „Mazepa” z gościem warszawskim w roli wojewody. Piękny wiersz Słowackiego, wypowiedziany przez znakomitego artystę — to wielka ucztą artystyczną.

(—) **„Piękna”,** dramat Aleksandra Świętochowskiego rozpocznie szereg beneficjnych przedstawień; wybrał go sobie pan Karol Kopeckowski, zdolny i sumienny aktor, oraz niezamordowany reżyser teatru polskiego. Niepodieleni utwór z jednej strony, a z drugiej zasłużony artysta, mają prawo domagać się zainteresowania i powodzenia.

(—) **W teatrze „Thalia”** odbędzie się dziś wieczorem o godzinie 8 koncert wokalno-deklamacyjno-muzyczny artystek warszawskich, pań: Ciesielskiej, księżnej Engliczew, Jodłowskiej i Sułkowskiej. Bilety są jeszcze do nabycia w księgarni pana Fiszera, wieczorem przy kasie teatru.

### LISTY Z GROONA DO ŁODZI.

VI.  
(Dokończenie—patrz Nr. 7).

Co prawda, większych rozmiarów powieści jej są nieudatnymi powieściami, przepłatanymi dyskusjami o sztuce, literaturze, filozofii, modach, o wszystkim, co jest w powieści najzupełniej zbędne—gdy jednostomowe lub krótsze utwory, czy to gdy zstępują na pospolitsza padole, czy jak „In the winter city”, rozegrywają się w salach wielkiego świata, noszą na sobie niezaprzeczonego i wdzicznego talentu piętno.

„The Princess Napraxine” nie odpowiada, jak widzieliśmy dopiero w nakreślonej przez siebie charakterystyce, angielskiej a noceł. Zato odpowiada jej w mądrotajniejszy sposób starsza o lat kilka powieść Rhody Broughton, zatytułowana „Joan”. Joan jest to imię dziewczęcia, wychowanego w bogactwie na towarzyskich wyżynach przez bogatego dziadka, który umierając nagle i bez testamentu, zostawia ją w ubóstwie i opuszczeniu. Joan szuka schronienia w małej garnizonowej miasteczku, w nieznanym sobie krewnym swej matki, popolitych do trywialności.—lecz jakże wybornie, z jaką werwą, z jaką życiową prawdą przedstawionych! mistress Moberlay i jej córka Arabelli i Diany.

Ta wszystko, pomimo poczciwego serca ciotki Moberlay i dobrej Di (Diany), zmienia się dlań w cierni, w lżę, w upokorzenie. Mężnem sercem z Iosem swym walczą wytworna, szlachetna, lecz nawskróś ludzka dziewczyna. Wkrótce w życie jej wplatają się nowe ciernie, ale i kwiaty wonne; miłość dla dawniejszego znajomego, obecnie sąsiada Anthony Wolferstana. Miłość tę szlachetna dziewczyna odrzuca, gdyż się dowiedziała od wybornie skreślonej matki Antoniego, że jest córką fałszerza. Anto-

strzom.

Nie chciałbym dotykać nieżyjącej już dziś chwalebnej instytucji taniich kuchni w mieście naszym, ponieważ *de mortuis nihil nisi bene*. Poczęta z pobudek czysto filantropijnych, zbyt wczesnie niestety zakończyła ona swój dobroczynny żywot. Jednakże ośmielę się zauważyć, iż te kilka tysięcy rubli, które ona pochłonęła, mogły być posłużone na początek do założenia przynajmniej jednej kasy pożyczkowej dla klasy ubogiej na wzór tych, jakich Warszawa dziś liczy już około dziesiątką. A że taka instytucja większoby oddała usługi ubogiej ludności, na to niejednen ze mną się zgodzi.

Miejmy nadzieję, iż miasto nasze doceka się kas pożyczkowych, gdzie prawdziwie ubodzy i przytem uczeni łodzianie będą mogli korzystać z bezprocentowych pożyczek. Nim jednak znajdzie się jaki filantrop, który złoży hojną ofiarę na cel powyższy, wypadałoby pomyśleć o założeniu lombardu.

Już niejednokrotnie w poprzednich pogadankach zwracaliśmy uwagę na tę okoliczność, iż u nas niebrak osób dobroczynnych i że znalazłoby się jeszcze więcej osób, któreby złożyły chętnie ofiary na ołtarz ubóstwa, gdyby cel tych ofiar był praktyczniej i jasniej określony. Jestto zadaniem nowo zatwierdzonego towarzystwa dobroczynności, w którym całą nadzieję pokładamy mamy prawo. Tu więc pozwolimy sobie zwrócić jego uwagę na kasy pożyczkowe. Zeszłoroczny kryzys dotknął równocześnie Łódź i Warszawę—tu i tam posypały się składki na biednych; u nas założono tanie kuchnie, po których tylko pamięć pozostała; w Warszawie utworzono kasy pożyczkowe, które dotąd wspierają łutwym kredytem tysiące biedaków i codziennie rozszerzają swoją dobroczynną działalność.

Dobrą byłaby gwiazdkowa ucztą dla ubogich, gdybyśmy najpierw byli przekonani, iż im codziennie na chleb powszedni wystarczy.

Miejmy tę błogą nadzieję, iż zarząd naszego miasta, jak tylko doprowadzi do sku-

tku najbardziej palące kwestye, bezwzględnie założy lombard na wzór np. petersburskiego,—dodam od siebie—wzorowo urządzonego, a może tymczasem znajdy się finansisci, którzy zaryzykują na ten cel pewien kapitał. Dziwna rzecz, iż taki pewny interes nie znalazł u nas dotąd zwolenników.

Istnieją wprawdzie setki skrytych nor, o jakich wspominał mi pan Marcin, ale brak nam lombardów uczciwych, gwarantowanych przez rząd, ze stopą procentową jasno określona. Taka instytucja na wielką skalę mogłaby mieć u nas powodzenie, a że oddała by przysługę mieszkańcom, o tem nie potrzebuję mówić.

Im czasy cięższe, im trudniejszy kredyt, tem lepiej ludziska bawić się zwykli. Może to dla zagłuszenia „tego móla, który gryzie”. Jeśli moje spostrzeżenie jest prawdziwe, to krótki teatroszczny karnawał zapowiada się świetnie. Widocznie tego samego zdania są właściciele tutejszych sklepów galanterijnych, gdzie z wystaw sklepowych, aż jasność bije w oczy od mnóstwa orderów i gwiazd... kotylionowych ze szkła i papieru.

Więc cieszyć się panowie Fikalscy, gdyż każdy z was, kto posiada parę zdrowych nóg, łatwo może zostać kawalerem orderu... papierowego na każdym wieczorku, a tych pewno będzie dosyć.

Ale baczność, panowie! dziś nie dosyć umieć tańczyć namiętnego walc, skoczna polkę lub zawadyackiego z holubcami lub „cichego” mazura. Kto dziś chce otrzymać palmę pierwszego tancerza, musi umieć *menuel’a*. Zatem do nanki panowie i panie; śpieszcie się, bo karnawał krótki. Leccz:

„Kto chce czasu dobrze użyć,  
„Na dwoje go musi dzielić;  
„Przez swą wielkość światu służyć,  
„Przez swą płochość się weselić;  
„Wielkość nasza jest dla świata  
„Płochość dla nas wieńce spleta.

Kajola.



(-) Wypadek śmiertelny. Na drodze pomiędzy wsiami Augustowem i Olechowem...

(-) Amator sportu tyżwiarskiego sprzyja... od kilku dni silne mrozy. Wszystkie stawy...

(-) Pokoje gościnne przy składzie herbaty wiu i delikatesów pana L. Janiszewskiego...

(-) Pożary w powiecie. W dniu 5 stycznia b. r. zgorzały w osadzie Tuszyń dwie stajnie...

Podczas pożaru w gmieinie Brus, dnia 9 b. m. zgorzała chata drewniana, stajnia, stodoła...

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

- Pabianice. Przed tygodniem wydarzył się w jednej z tutejszych fabryk okropny wypadek...

- Warszawa. Wybor w towarzystwie lekarskiem. Na odbytych we środę wyborach...

- Deficyt w kasie. W mieście powiatowem Lipnie w gab. plockiej, kasyer kasy miejskiej...

ni nie jest świętym, choć jest bardzo szczerze zakochanym. Zeni się z kochanką...

Ta autorka żal się zrobił biednej bohaterki a może i bardzo sympatycznej bohaterki...

Powieść ta, cała pełna łez i poezji, roz-

dnia 31 grudnia otwarto skarbice kasy, w którym znaleziono tylko 3 kopiejki.

- Spory o służebności. Niektóre sądy gminne uznawały się za kompetentne rozstrzygać...

- Jako przykład zgubnego wpływu z czytania romansów kryminalnych na młodzieńcze wyobraźnię...

- Więsie. Petersburskie „Echo” donosi co następuje: „Artykuł 44-ty regulaminu dla obcych wyznań został Najwyżej objaśnionym...

- W wyższych sferach wojskowych, jak donoszą „Mosk. wied.” podjęto kwestję usystematyzowania wykształcenia żołnierzy armii...

- Pożar fabryki. Dnia 30 z. m. zgorzała w Petersburgu ogromna fabryka tkacka, założona w roku 1833...

- Piec niedopuszczający zaozadzenia. W „Kronice Lekarskiej” zamieszczono szczegółowy opis pieca...

- Do gaszenia pożarów, szczególnie w teatrach, wynaleziono nowy przyrząd...

tacza się jak tok najpospolitszego życia. Niema tu ani jednej sytuacji naciąganej, ani jednej sceny zbytecznej, ani jednej figury, którejby rysunek, prawda i plastyka pozostawały do życzenia!

Oddawna, nawet po angielsku, nie czytaliśmy nic, coby się z taką przyjemnością, jak ta powieść Rhody Braughton, czytać dalo.

W. Z. Kościłłowska.

zwane bomby gaszące. Są to bomby z łanego żelaza, napełnione bezwodnikiem węgłowym...

- Szkoły w W. Ks. Poznańskim. Z 16 gimnazjów i progimnazjów W. Ks. Poznańskiego mają tylko dwa charakter katolicki...

TELEGRAMY.

Paryż, 9 stycznia. Sala sądowa podczas rozpraw nad procesem pani Clovis-Huges była przepelniona...

Petersburg, 9 stycznia. Dzienniki donoszą o podwyższeniu cel od następujących towarów...

Berlin, 9 stycznia. Książę Bismark zażądał na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego uchwalenia natychmiastowego kredytu 150,000 marek...

Wiedeń, 9 stycznia. Zażalenia przeciw założeniu szkoły czeskiej zostały przez władzę odrzucone.

Praga, 9 stycznia. Pod Daszycami znaleziono zwłoki zastrzelonego żandarma. Sprawcy niewiadomi.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 9 stycznia. Biljety banku rosyjskiego 213.10; 1% listy zastawne 65.30, 4% listy fikcyjne 68.25...

Londyn, 9 stycznia. W południu. Konsule 99 1/2, praskie 4 1/2, konsule 101, 5 1/2, tureckie 1 1895 r. 7 1/2...

Warszawa, 9 stycznia. Targ zbożowy. Pszenica 242 1/2, pszta i dolna 570-600, biała 610-630, wyborowa 640-660...

Warszawa, 9 stycznia. Okolica 78% zakęca kop. po 8%. Stosunek gwarus do wiadra 100-307 1/2.

Berlin 9 stycznia. Targ zbożowy. Pszenica znacznie wyżej, w m. 145-175, na st. —, na kw. m. 168, na m. ex. 170 1/2...

mj. ex. 141 1/2, na cz. ip. — Groch warszawy 183-210, pastwony 150-145. Olej liniany w m. 45, rzepakowy na gr. 51.5 Okowita w m. bez bezc. 41.3.

Liverpool 8 stycznia. Sprawozdanie początkowe. Przychylny obrót 8,000 bel, spokojnie. Dzienny dowóz 42,000 bel.

Liverpool, 8 stycznia popołudniu. Bawolna (Sprawozdanie końcowe). Obrót 8,000 bel, z tego na spekulację i wywóz 1,000 bel.

New-York, 8 stycznia, wieczorem. Bawolna 11 1/2, w N. Orleansie 10 1/2. Olej skalny rafinowany 70 1/2, Abiel Test 8 1/2, w Filadelfii 8.

Table with 2 columns: Gielda Warszawska and Gielda Londyńska. Rows include various securities and exchange rates.

Table with 2 columns: Gielda Warszawska and Gielda Londyńska. Rows include various securities and exchange rates.

TARGI ŁÓDZKIE

Table with 2 columns: Targ zbożowy. Sprzedano dziś. Rows include prices for various types of grain.

ZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 9 stycznia. W parali katol. — W parali ewang. — Starozakonnych: —

LISTA PRZYJĘTYCH.

Hotel Polski. Rode z Tomaszowa, Adwokat Otto z Piotrkowa, Saks z Berlina, Wyganowski z Betscy, Luba z Warszawy.

Hotel Manteuffla. J. Arrowsmith kp. z Londynu, J. Schöffel kp. z Wunsiedel, Arnold z Warszawy, Klein z Warszawy. G. Markus z Warszawy.

- Komitet towarzyszy zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskim, na zasadzie odczytu konsulatu generalnego belgijskiego w Warszawie...



Ulica PIOTRKOWSKA Nr. 514, dom Działowskiego obok nowo postawionego pałacu W-ych Geyerów.

**POKOJE GOŚCINNE**  
przy  
**HANDLU WIN I DELIKATESÓW**  
**L. Janiszewskiego,**  
OTWARTE ZOSTAŁY.

**ZAKŁAD WYROBÓW JUBILERSKICH**  
**Maurycyego Gutentag**  
Nowy Rynek N. 3

poleca piękny wybór biżuterii po cenach możliwie niskich, przyjmuje w zamian oraz kupuje złota i srebrne wyroby jakoteż drogic kamienie, płacąc najwyższe ceny.

UTRZYMUJE AGENTURĘ  
WSZELEKICH NAPISÓW METALOWYCH.

**GAZETA RZEMIEŚLNICZA**

wychodzić będzie w roku przyszłym 1885 na tychsamych warunkach prenumeracyjnych:

W WARSZAWIE:                    NA PROWINCYI:  
Rocznie . . . . . rs. 4 k. —    Rocznie . . . . . rs. 5 k. 20  
Półrocznie . . . . . „ 2       Półrocznie . . . . . „ 2 „ 60  
Kwartalnie . . . . . „ 1       Kwartalnie . . . . . „ 1 „ 30  
Miesięcznie . . . . . „ — k. 35.

W Gazecie Rzemieślniczej pomieszczane są prace: T. T. Jęta, A. Makowieckiego, E. H. Martynowskiego, ks. Z. Chelmskiego, Wł. Sabrowskiego, J. Juszczaka, E. Jachowicza, Ign. Zawiszewskiego, Al. Haubolda, St. Przyborowskiego, Al. Messyniga i wielu innych.

Wszystkie nowo-przybywający prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie początek drukującej się obecnie ciekawej powieści F. K. Martynowskiego p. t. „W drodze do mistrzostwa“.

Biurowi redakcyi w Warszawie, Nowy-Swiat 46,  
1024-3-1.

**OBWIAWLENIE.**

и. д. Судебнаго Пристава Създа Мировых Судей 1-го Петроковского Округа, Стефанъ Издебскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домъ N. 1109-A, объявляетъ, что 2 (14) Января сего 1885 года, въ 10 часовъ утра, въ городъ Лодзи на мѣстѣ хранения по Плацовой ул. Nr. 675, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Юлиусу Гайдриху, заключающееся въ лошади, возахъ, экипажѣ мебели, ячмѣню, хмѣлю и прогахъ и оцененное 835 руб. 50 коп., на удовлетвореніе претензій I. Чапѣвскаго.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Декабря 27 дня 1884 года.  
1131. **ИЗДЕБСКІЙ.**

**OBWIAWLENIE.**

и. д. Судебнаго Пристава Създа Мировых Судей 1-го Петроковского Округа, Стефанъ Издебскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домъ N. 1109-A, объявляетъ, что 2 (14) Января сего 1885 года, въ 10 часовъ утра въ гор. Лодзи на мѣстѣ хранения по Цебельяной улицѣ Nr. 769, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Францу Вингерту, заключающееся въ мебели, шерстяной пряжи и шерстяныхъ товарахъ и оцененное 201 руб. — коп., на удовлетвореніе претензій Угстана Лискаго.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Декабря 27 дня 1885 года.  
1130. **ИЗДЕБСКІЙ.**

**ВИКТОР ПЯТКОВСКИ**  
Magister prawa i administracyi, adwokat przysięgły przy izbie sądowej warszawskiej, utworzył kancelaryę przy ulicy Sredniej w domu Szlima Nr. 425 i przyjmuje interesantów w sprawach wszelkiego rodzaju. 1122-3-1

**LEKCYE TAŃCA!**

Zawiadamiam szanowną publiczność, iż z dniem 18 stycznia 1885 r. rozpoczynam lekcye tańców, które udzielam prywatnie i publicznie. Otworzyłem też oddzielny kurs dzienny. Osoby interesowane raczą się zgłaszać do cukierni W-go Wisteliubego.

1127-3-1  
**A. Monasterski.**

**OBWIAWLENIE.**

и. д. Судебнаго Пристава Създа Мировых Судей 1-го Петроковского Округа, Стефанъ Издебскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домъ N. 1109-A, объявляетъ, что 2 (14) Января сего 1885 г. въ 10 час. утра, въ гор. Лодзи на мѣстѣ хранения по Дрепновской ул. N. 99B, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Людовику Кайзебрехту, заключающееся въ лошадахъ и экипажахъ и оцененное 275 руб. — коп., на удовлетвореніе претензій Франца Отманскаго.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Декабря 27 дня 1884 года.  
и. д. Судебнаго Пристава.  
1129-1. **ИЗДЕБСКІЙ.**

**Lekcyje Tańca!**

Sezonu zimowego udzielam bez przerw w bieżącym karnawale, tak po domach prywatnych jak i po naukowych zakładach, zbiorowe zaś kolo urządzam we wtorki, czwartki i soboty od godz. 8 1/2 wieczorem w lokalu A. Mantinband, Ceglaniana Nr. 1891, dom A. Ramera, gdzie też laskawi interesowani zgłaszać się raczą. Ulubiony dziś w towarzystwie „MENUET“ jako dopelnienie salonowego tona, wyznaczać mogą w 6-ciu lekcjach. Adres mój: Ceglaniana Nr. 271e dom Sima 1-e piętro.  
B. chton. baletu teatr. rządowych w Warszawie  
**Jan Jaśniewicz.**  
1124-3-1

**DIE DRUCKEREI**  
VON **ADOLF LUBIENSKI**  
hat sofort nöthig einen  
**SCHRIFTSETZER**

W dniu 10 b.m., zrana, w przejeździe wypadła z dorozki

**Dubeltówka,**  
lankastrówka 14-ka, zapakowana w futerał skórzany czerwony, z dwóch stron otwierany na zamkach. Znalazca takowej raczy ją zwrócić **Józefowi Magnuskiemu** adwokatowi na Sredniej ulicy pod 339 za mieszkaniem. Nieprawy posiadaćz pociągnięty będzie do odpowiedzialności.  
1133-3-1

**NAJWIĘKSZY SKŁAD PERFUMERYI**  
ZAGRANICZNEJ  
**KOSMETYKÓW**  
**ALEKSANDRA LIPINK**  
w Warszawie  
Wierzbowa, róg Niecałej Nr. 1.

Poleca się doбором najlepszych i najmodniejszych wytworów tualetowych, do codziennego użytku, dla konserwowania zdrowia i piękności niezbędne potrzebnych.

**Ceny najniższe.**  
Cenniki na żądanie franco wysyła. Wszelkie zapotrzebowania poczty, natychmiast uskutecznia. Handlującym, biorącym tuziami, odstepuje rabat.

**DENTYSTA A. Iwanoff,**  
ulica Piotrkowska vis-a-vis cukierni Wisteliubego. 304-39

**GIEŁDA WARSZAWSKA d. 9 stycznia.**

Weksl.	ZA	Dyskonto	Z końcem giełdy		Dopełnione transakcyje
			zgodano	placono	
Berlin . . . (166 1/2)	dl. ter. 2 d.	100 nr.	4	47.07 1/2	—
„ „ (156 1/2)	kr. ter. 2 d.	100 nr.	7	47.02 1/2	46 92 1/2 95 47 1/2
Inne niem. miasta bank.	dl. ter. 2 d.	100 nr.	4	—	—
„ „ „ „ „	kr. ter. 2 d.	100 nr.	7	—	46 87 1/2
London „ „ „	dl. ter. 3 m.	1 L.	5	—	—
„ „ „ „ „	kr. ter. 3 m.	1 L.	5	9 52	—
Paryz. „ „ „	dl. ter. 10 d.	100 Fr.	4	—	—
„ „ „ „ „	kr. ter. 10 d.	100 Fr.	4	88.06	—
Wiedeń „ „ „	dl. ter. 3 d.	100 flor.	4	—	—
„ „ „ „ „ (180 1/2)	kr. ter. 3 d.	100 flor.	7	77.90	77 60 70
Petersburg . . .	dl. ter. 2 d.	100 rs.	6	—	—

**RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH**

z Łodzi	godziny i minuty			
odchodzą:	5 35	7 25	11 5	5 40
przychodzą				
do Kuluszek . . .	6 35	8 25	2 5	6 40
„ Skierniewic . . .	8 1	—	3 39	7 59
„ Warszawy . . .	10 10	—	6 55	9 50
„ Piotrkowa . . .	—	9 48	8 55	—
„ Granicy . . .	—	2 25	9 35	—
„ Sosnowca . . .	—	2 38	9 30	—
„ Krakowa . . .	—	6 32	—	—
„ Lwowa . . .	—	6 30	—	—
„ Wiednia . . .	—	5 16	—	—
„ Wrocławia . . .	—	8 43	—	—
„ Kutna . . .	10 34	—	6 17	9 55
„ Aleksandrowa . .	1 20	—	8 30	—
„ Berlina . . .	6 50	—	6 10	—
„ Brześć litewski . .	9 50	—	—	—
„ Moskwy . . .	10 38	—	—	—
„ Petersburga . . .	—	7 25	9 43	—
„ Mławy . . .	9 47	—	—	—
„ Lublina . . .	9 27	—	—	—
„ Kowla . . .	3 14	—	—	—
„ Kijowa . . .	8 28	—	—	—

do Łodzi	godziny i minuty			
przychodzą:	10 10	4 5	8 25	11 20
z Kuluszek . . .	9 10	3 5	7 25	10 20
„ Skierniewic . . .	7 50	1 26	—	8 58
„ Warszawy . . .	6 —	11 10	—	6 50
„ Piotrkowa . . .	3 18	1 16	5 59	—
„ Granicy . . .	10 40	7 50	1 15	—
„ Sosnowca . . .	10 15	7 55	1 —	—
„ Krakowa . . .	—	—	8 —	—
„ Lwowa . . .	—	—	11 5	—
„ Wiednia . . .	—	—	8 30	—
„ Wrocławia . . .	—	—	6 23	—
„ Kutna . . .	4 45	11 29	—	6 18
„ Aleksandrowa . . .	—	9 20	—	3 30
„ Berlina . . .	—	11 15	—	9 30
„ Brześć litewski . .	—	—	—	8 —
„ Moskwy . . .	—	—	—	6 53
„ Petersburga . . .	6 40	9 30	—	4 38
„ Mławy . . .	—	—	—	7 40
„ Lublina . . .	—	—	—	8 12
„ Kowla . . .	—	—	—	3 15
„ Kijowa . . .	—	—	—	6 49

**TEATR VICTORIA.**  
pod dyrekcją  
**JÓZEFA TEXLA.**  
WYSTĘP GOŚCINNY  
p. **Bolesława Leszczyńskiego**

W niedzielę dnia 11 stycznia 1885 r.  
**MAZERA**  
Tragedya w 5-u aktach przez  
Juliusza Slowackiego.  
W wtorek dnia 10 stycznia 1885 r.  
**DZWONY**  
**KORNEWILSKIE**  
Opera komiczna w 4-ch obrazach,  
słowa pp. Clairville i Gabet, muzyka Planquette.